



The Holy See

**PRZEMÓWIENIE OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA
DO PRZEWODNICZĄCYCH KOMISJI KONFERENCJI EPISKOPATÓW DS. KOMUNIKACJI
I DO DYREKTORÓW BIUR PRASOWYCH KONFERENCJI EPISKOPATÓW**

*Sala Klementyńska
Poniedziałek, 27 stycznia 2025 r.*

[Multimedia]

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Witam was, którzy w Kościołach lokalnych pełnicie odpowiedzialną posługę w obszarze komunikacji. Miło mi widzieć tu biskupów, kapłanów, zakonników i siostry zakonne, kobiety i mężczyzn świeckich, powołanych do przekazywania i komunikowania życia Kościoła oraz chrześcijańskiego spojrzenia na świat. Komunikowanie tego chrześcijańskiego spojrzenia jest pięknym zadaniem.

Spotykamy się dziś zakończeniu obchodów Jubileusz Świata Mediów, Dziennikarstwa i Komunikacji, aby podjąć wspólnie refleksję i rachunek sumienia. Zatrzymajmy się jeszcze raz, by zastanowić się nad konkretnym sposobem, w jaki komunikujemy, ożywieni wiarą, która – jak mówi List do Hebrajczyków (por. *Hbr* 11,1) – jest poręką tych dóbr, których się spodziewamy, dowodem tych rzeczywistości, których nie widzimy.

Zadajmy więc sobie pytanie: w jaki sposób zasiewamy nadzieję pośród tak wielkiej rozpacz, która nas dotyka i stawia nam wyzwania? W jaki sposób leczymy z wirusa podziałów, który zagraża także naszym wspólnotom? Czy naszemu komunikowaniu towarzyszy modlitwa? Czy może ostatecznie mówimy o Kościele, stosując jedynie zasady *marketingu* korporacyjnego? Musimy zadać sobie te wszystkie pytania.

Czy potrafimy dawać świadectwo o tym, że historia ludzka nie znalazła się w ślepych zaułku? I w

jaki sposób wskazujemy tę inną perspektywę na przyszłość, która nie została jeszcze zapisana? Lubię to wyrażenie: *pisać przyszłość*. To do nas należy *pisanie przyszłości*. Czy potrafimy przekazać, że ta nadzieja nie jest iluzją? Nadzieja nigdy nie zawodzi, ale czy umiemy to komunikować, czy umiemy komunikować, że życie innych może być piękniejsze również dzięki nam? Czy mogę, ze swojej strony, sprawić, że życie innych będzie piękniejsze? Czy potrafimy komunikować i przekonywać, że przebaczenie jest możliwe? To jest bardzo trudne.

Komunikacja chrześcijańska polega na ukazywaniu, że Królestwo Boże jest blisko: tu i teraz i, że jest niczym cud, którego może doświadczyć każdy człowiek i każdy naród. O tym cudzie należy opowiadać, proponując klucz do lektury, sięgającej ponad to, co banalne, ponad zło, ponad uprzedzenia, ponad stereotypy i ponad nas samych. Królestwo Boże jest również poza nami. Królestwo Boże przychodzi również przez nasze niedoskonałości, i to jest piękne. Królestwo Boże przychodzi poprzez uwagę, jaką poświęcamy innym, poprzez troskę, z jaką odczytujemy rzeczywistość. Przychodzi w zdolności dostrzegania i zasiewania nadziei na dobro. I do pokonywania w ten sposób zdesperowanego fanatyzmu.

To, co dla was jest instytucjonalną służbą, jest także powołaniem każdego chrześcijanina, każdego ochrzczonego. Każdy chrześcijanin jest wezwany do dostrzegania i opowiadania historii dobra, które złe dziennikarstwo stara się wymazać, pozostawiając miejsce jedynie dla zła. Zło istnieje, to prawda, nie można go ukrywać, ale powinno nas ono poruszać, rodzić pytania i odpowiedzi. Dlatego wasze zadanie jest wielkie i wymaga przekraczania samych siebie, pracy „symfonicznej”, angażowania wszystkich, wszystkich, wszystkich, doceniania starszych i młodych, kobiet i mężczyzn; posługiwania się wszystkimi językami, słowem, sztuką, muzyką, malarstwem, obrazami. Wszyscy jesteśmy wezwani do tego, by sprawdzać, w jaki sposób i co my komunikujemy. Komunikować. Zawsze komunikować.

Siostry, bracia, wyzwanie jest ogromne. Zachęcam was zatem do umacniania współpracy między wami – na poziomie kontynentalnym i światowym. Do budowania innego modelu komunikacji, innego pod względem ducha, kreatywności i siły poetyckiej, która płynie z Ewangelii i która jest niewyczerpana. Komunikowanie zawsze jest twórcze. Kiedy komunikujemy, to my jesteśmy twórcami języków, budowniczymi mostów. To my jesteśmy twórcami. Komunikacji, która przekazuje harmonię i stanowi konkretną alternatywę dla współczesnych wież Babel. Zastanówcie się nad tym. Nowe wieże Babel: wszyscy mówią i nie rozumieją siebie nawzajem. Zastanówcie się nad tym symbolem.

Zostawiam wam dwa słowa: *wspólnie* oraz: *sieć*.

Wspólnie. Tylko wspólnie możemy komunikować piękno, z którym się spotkaliśmy: nie dlatego, że jesteśmy zdolni, nie dlatego, że mamy więcej zasobów, ale dlatego, że miłujemy się wzajemnie.

Stąd pochodzi siła, aby miłować także naszych nieprzyjaciół, aby angażować również tych, którzy

pobłądzili, aby jednoczyć to, co podzielone, aby nie tracić nadziei. Oraz aby siać nadzieję. Nie zapominajcie o tym: siać nadzieję. To nie to samo, co siać optymizm – zupełnie nie. Siać nadzieję.

Dla nas komunikowanie to nie taktyka, nie technika. To nie powtarzanie gotowych fraz czy sloganów, ani też ograniczanie się do pisania komunikatów prasowych. Komunikowanie to akt miłości. Jedynie bezinteresowny akt miłości buduje sieci dobra. Ale sieci te wymagają codziennej troski, naprawiania ich – z cierpliwością i wiarą.

Sieć to drugie słowo, do refleksji nad którym was zapraszam. Bowiem, tak naprawdę, zapomnieliśmy o jego pierwotnym znaczeniu, jakby to słowo było związane jedynie z cywilizacją cyfrową. Tymczasem jest to słowo starożytne. Odsyła nas do czasów na długo przed powstaniem sieci cyfrowych: do sieci rybackich i do wezwania Jezusa, skierowanego do Piotra, by stał się rybakiem ludzi. Budowanie sieci oznacza więc splatanie ze sobą zdolności, wiedzy i zaangażowania, aby móc informować we właściwy sposób, i dzięki temu ratować wszystkich z morza rozpacz i dezinformacji. To już jest przesłaniem, to już samo w sobie jest pierwszym świadectwem.

Pomyślmy zatem, jak wiele moglibyśmy zrobić razem, dzięki nowym narzędziom ery cyfrowej, także dzięki sztucznej inteligencji, gdybyśmy, zamiast przekształcać technologię w bożka, bardziej angażowali się w budowanie sieci. Wyznam wam coś: bardziej, niż sztuczną inteligencją, jestem zaniepokojony tą naturalną inteligencją, którą musimy rozwijać.

Gdy wydaje nam się, że wpadliśmy w przepaść, patrzmy dalej, poza siebie, zawsze. Ten gest, a nie tamten. Tamten szkodzi. Poza siebie. Nic nie jest stracone; zawsze można zacząć od nowa, powierzając się sobie nawzajem i wszyscy wspólnie: Bogu. To jest sekretem naszej siły do komunikowania. Budowanie sieci! Bycie siecią! Zamiast ulegać bezowocnym pokusom autopromocji, celebrować własne inicjatywy, zastanówmy się, jak wspólnie tworzyć opowieści o naszej nadziei.

Oto wasze zadanie. Jego korzenie sięgają starożytności. Największym cudem, jakiego Jezus dokonał wobec dla Szymona oraz innych zmęczonych i rozczarowanych rybaków, nie była owa sieć pełna ryb, ale pomoc, by nie popadli w rozczarowanie i zniechęcenie wobec porażek. Proszę, nie popadajcie w ten wewnętrzny smutek. Nie tracicie poczucia humoru, które jest mądrością, mądrością każdego dnia.

Siostry i bracia, nasza sieć jest dla wszystkich. Dla wszystkich. Komunikacja katolicka nie jest czymś wyizolowanym, nie jest tylko dla katolików. Nie jest płotem, za którym można się schować, czy sektą, by rozmawiać tylko we własnym gronie – nie! Katolicka komunikacja to otwarta przestrzeń świadectwa, które potrafi słuchać i odnajdywać znaki Królestwa. To gościnna przestrzeń prawdziwych relacji. Zadajmy sobie pytanie: czy takie są nasze biura, czy takie są relacje między nami? Nasza sieć jest głosem Kościoła, który, jedynie wychodząc poza siebie,

może odnajdywać siebie i powody swojej nadziei. Kościół musi wychodzić poza siebie. Lubię myśleć o tym fragmencie Apokalipsy, w którym Pan mówi: *oto stoję u drzwi i kołaczę*. Mówi to, aby wejść. Ale dziś tak często Pan puka od środka, abyśmy my, chrześcijanie, pozwolili mu wyjść. A my tak często zachowujemy Pana jedynie dla siebie. Musimy pozwolić Panu wyjść – On puka do drzwi, by wyjść – a nie *zniewalać go* dla naszych spraw.

Czy nasze biura, nasze wzajemne relacje, nasza sieć, są rzeczywiście Kościołem wychodzącym?

Dziękuję, dziękuję za waszą pracę! Idźcie naprzód z odwagą, z radością ewangelizacji. Z serca wszystkim wam błogosławię. I proszę, nie zapominajcie modlić się za mnie. Dziękuję!